

Lat temu...

50

1966 - 1974



Jednodniówka

... całkiem liczna gromadka opuściła mury szkoły podstawowej w Goworowie.

Nie do wiary, jak ten czas leci! Jeszcze tak niedawno byliśmy uczniami.

Minęło 50 lat, a wydaje się jakby to było wczoraj.

Opracowanie
Elżbieta Miłośka

Redakcja, projekt i skład komputerowy
Agata Majk

Fotografie –archiwum prywatne:
Krystyna Drabot
Barbara Pietruszewska
Elżbieta Miłośka

Wydawca
Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Goworowie

Egzemplarz bezpłatny – nie do sprzedaży.



Jubileuszowe spotkanie
absolwentów
z okazji 50 lat
od ukończenia
Szkoły Podstawowej
w Goworowie
1966-1974

**W roku szkolnym 1973/74 ukończyli Szkołę Podstawową w Goworowie
absolwenci klasy VIII A**

Baranowska Mirosława, Bochenek Ewa, Bochenek Hanna,
Borowski Janusz, Ciach Irena, Cichowski Jerzy,
Długosiecka Teresa, Dubisz Mieczysław, Dumała Tadeusz,
Filipiak Bożena, Godlewski Jerzy, Goliszewski Roman,
Jadacki Zenon, Jastrzębski Stanisław, Karpińska Bożena,
Kośnik Elżbieta, Kośnik Irena, Kozłowska Halina,
Kuczewski Tadeusz, Lesińska Maria, Majk Waldemar,
Markowska Teresa, Mróz Barbara, Mróz Halina,
Nikodemka Danuta, Nisio Barbara, Orłowski Waldemar,
Piechocki Jerzy, Radulski Piotr, Sitek Andrzej,
Skalik Barbara, Sobiech Barbara, Stachurski Ryszard,
Struniawska Elżbieta, Suchcicki Bogdan, Suchcicka Maria,
Szczęsna Ewa, Szklarczyk Stanisław, Szymański Andrzej,
Winczewska Wiesława, Wójcik Zygmunt, Zacharek Bogdan.

Od 1966 - 1972 roku uczyliśmy się w dwóch budynkach - jeden był murowany, drugi drewniany barak. Przez środek placu do murowanego budynku prowadziła aleja wysadzona drzewami. Barak znajdował się po lewej stronie, a po prawej boisko. Wokół placu rosły morwy. Do sal lekcyjnych prowadziły drzwi z małym okienkiem przez które Pan Dylewski woźny zaglądał do sali i sprawdzał czy tli się ogień w piecu, jeśli przygasał wchodził w czasie lekcji i dokładał węgiel do pieca. Często wypadł jakiś węgielek i po sali rozchodził się zapach dymu. Po drugiej stronie drzwi zlokalizowany był kącik z miską umieszczoną w drewnianym stojaku i dwa wiadra, jedno z czystą wodą, a drugie na zabrudzoną. W salach lekcyjnych ustawione były ławki z kałamarzami. W drugim murowanym budynku sale lekcyjne były większe bardziej słoneczne niż w baraku. Sala środkowa spełniała rolę sali gimnastycznej. Mieścił się tam też gabinet kierownika szkoły, kancelaria, na górze mieszkania nauczycieli, a z boku mieszkanie woźnego.



Fot. Uczniowie szkoły w Goworowie z wychowawczynią Panią Marią Mamińską na tle budynków szkolnych (ok. 1955 r.).

Z lewej strony barak, w którym odbywały się lekcje (arch. SP w Goworowie).



Fot. Przybory szkolne (arch. Muzeum Zabawek).



Fot. Rada Pedagogiczna i Rodzice, ok 1960 r. (arch. prywatne).



Fot. Budynek nowej szkoły podstawowej w Goworowie w trakcie budowy (arch. SP w Goworowie).



Fot. Klasa 1A. W wyniku reformy szkolnej w 1966 roku zaczęła funkcjonować ośmioklasowa Szkoła Podstawowa, której byliśmy pierwszym rocznikiem (arch. prywatne).



Fot. Wychowawczynią naszej klasy w latach 1966-1967 była Pani Krystyna Kwiecińska (arch. prywatne).



Fot. Wychowawczynie Pani Krystyna Kwiecińska i jej uczennica Ela Struniawska (arch. prywatne).

MOJA PIERWSZA KLASO

Jesteście moją Pierwszą i Najpierwszą
Klasą Pierwszą
wtedy i na zawsze w mojej pedagogii...

Dzieci miłe ładne grzeczne i pogodne
bardzo dobrze wychowane
i z ochotą przychodzące do szkoły
zawsze z należąną Rodziców opieką
a w szkole ze swoją Panią
to była naprawdę super Klasa...

Szybko nauczyliście się czytać „z ramką”
starannie pisaliście z ozdobnym „szlaczkiem”
i rywalizowaliście w zadaniach z treścią...

Już nie pamiętam co lubiliście śpiewać
bardziej – piosenkę o zegarach czy wróbelkach
a może o krasnoludkach...

Za to pamiętam jak chętnie i celnie
rzucaliście do kosza woreczki z grochem
a najpiękniej bawiliście się „w kółeczko”
z haftowaną chusteczką...

A na koniec naszej klasy pierwszej
wystawiliśmy w starej remizie
bajeczkę „Kopciuszek”
...wszyscy byliśmy na scenie...

Dzisiaj Was pozdrawiam serdecznie
zapewniam o mojej sympatii
i życzę
byście doświadczali w swoim życiu
tyle radości
ile ja doświadczyłam z Wami
w tej naszej Pierwszej Najpierwszej Klasie!

Krystyna Drabot, Goworowo – Dzbenin, 28 września 2024.



Fot. Uczniowie Stanisław Jastrzębski i Barbara Sobiech w mundurkach z wychowawczynią Panią Krystyną Kwiecińską (arch. prywatne).

**Od drugiej klasy 1967/1968 - 1968/1969 - 1969/1970 - 1970/1971 -
1971/1972**

Wychowawczynią była Pani Irena Wiśniewska



Fot. Klasa 3A (arch. prywatne).



Fot. W ogrodach szkolnych (arch. prywatne).



Fot. Kulig do Brzeźna zorganizowany dla Zuchów i Harcerzy 22.02.1969 r.
przez Panie Lidię Bąkowską i Krystynę Kulesza (arch. prywatne).



Fot. Kulig odbył się też dzięki zaangażowaniu naszych rodziców (arch. prywatne).



Fot. Od lewej na górze: Danusia Nikodemska, Basia Sobiech, Ela Struniawska, Irenka Ciach.
Od lewej na dole: Basia Skalik, Irenka Kośnik i Ewa Bochenek z 3A (arch. prywatne).

Zagraliśmy w „Balladynie”

Liczna grupa uczniów naszej klasy występowała w „Balladynie” reżyserowanej przez Panią Helenę Pawlik na scenie remizy strażackiej w Goworowie. Skrzatów Skierkę i Chochlika zagrała Ewa Bochenek i Stanisław Jastrzębski. W rolę Damy Dworu wcieliła się Elżbieta Struniawska, zaś rolę Sługi Kirkora zagrał Zygmunt Wójcik. W rolę Dziejopisarza Wawela wcieliła się Maryla Suchcicka. Dekorację jak i część stroi z Teatru Wielkiego w Warszawie wypożyczył Pan Zdzisław Piórkowski, który zadbał również o charakteryzację artystów jak i efekty dźwiękowe podczas spektaklu. Pani Krystyna Drabot czuwała nad naszą dykcją.

Krótkie fragmenty scen, w których zagraliśmy:

SCENA II

Inna część lasu — widać jezioro Gopło.

Skierka i Chochlik wchodzi.

CHOCHLIK

Ona ma wianek na głowie...

Czy to kwiaty? czy sitowie?

SKIERKA

O nie... to na włosach wróżki

Uśpione leżą jaskółki.

Tak powiązane za nóżki

Kiedyś, w jesienny poranek,

Upadły na dno rzeczułki:

Rzeczuka rzuciła wianek,

Wianek czarny jak hebany

Na złote włosy Goplany.

SCENA III

Chata Wdowy.

Wchodzi Sługa Kirkora bogato ubrany.

SŁUGA

Naprawione

Koło w powozie...

KIRKOR

Wyprząc z dyszła konie,

Ja tu zostanę...

Sługa odchodzi.



Fot. Za salę teatralną służyła scena w remizie strażackiej (arch. prywatne).



Fot. Kostiumy do spektaklu szyli rodzice i dziadkowie oraz wypożyczono z Teatru Wielkiego (arch. prywatne).

Ostatnie dwa lata nauki 1972/1973 - 1973/1974
Wychowawcą był Pan Stanisław Frączkowski



Fot. Klasa 7A (arch. prywatne).

W połowie października 1972 roku przeniesiono szkołę do nowego, pięknego budynku: 12 sal lekcyjnych, pracownie: biologiczno - chemiczna i zajęć praktyczno-technicznych, biblioteka, świetlica, blok żywieniowy, urządzenia sanitarne, mała sala gimnastyczna. Byliśmy pierwszym rocznikiem, który ukończył szkołę w nowym nowoczesnym budynku. Jako najstarsi uczniowie szkoły uczyliśmy się na najwyższej kondygnacji.

Przed uroczystością nadania szkole imienia Mikołaja Kopernika uczestniczyliśmy w licznych konkursach, przedstawieniach aby poznać przyszłego patrona szkoły.



Fot. Inscenizacja szkolna „O obrotach sfer niebieskich” (arch. prywatne).

W dniu 3.09.1973 roku uczniowie naszej klasy przygotowani przez Panią Irenę Wądołkowską prowadzili uroczystą akademię nadania imienia Mikołaja Kopernika Szkole Podstawowej w Goworowie.

Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika w Goworowie



Mikołaj Kopernik (fot. źródło: <http://scholaris.pl/zasob/50912>)

Fot. Takie oto zdjęcie patrona widnieje na stronie internetowej szkoły w Goworowie.
(spgoworowo.edu.pl)

Mikołaj Kopernik (łac. Nicolaus Copernicus, niem. Nikolaus Kopernikus; ur. 19 lutego 1473 w Toruniu, zm. 24 maja 1543 we Fromborku) – astronom, autor dzieła *De revolutionibus orbium coelestium* przedstawiającego szczegółowo i w naukowo użytecznej formie heliocentryczną wizję Wszechświata. Wprawdzie koncepcja heliocentryzmu pojawiła się już w starożytnej Grecji (jej twórcą był Arystarch z Samos), to jednak dopiero dzieło Kopernika dokonało przełomu i wywołało jedną z najważniejszych rewolucji naukowych od czasów starożytnych, nazywaną niekiedy "przewrotem kopernikańskim". Kopernik był prezbiterem Kościoła Rzymskokatolickiego. Od 1497 roku sprawował funkcję kanonika warmińskiego, od 1503 scholastyka wrocławskiego, a od 1511 kanclerza kapituły warmińskiej. Był wybitnym polihistorem Renesansu, zajmował się między innymi astronomią, matematyką, prawem, ekonomią, strategią wojskową, astrologią, był także lekarzem, tłumaczem.

(źródło: Wikipedia)

Rok 1973 ogłoszony był w kraju Rokiem Kopernikowskim - w 500 rocznicę urodzin wielkiego Polaka. W dniu 3 września 1973 r. Szkoła Podstawowa w Goworowie otrzymała imię Mikołaja Kopernika, 3 września 2013 r. obchodzono jubileusz 40 - lecia nadania imienia.



Fot. Na stronie internetowej szkoły w Goworowie znajduje się taki wyróżnik graficzny (arch. SP w Goworowie).

Uroczyste obchody 50-lecia nadania imienia szkole odbyło się 3.09.2023 roku.

Jubileusz 50-lecia to dla szkoły ważne wydarzenie, które zapisze się złotymi zgłoskami w kronice szkolnej. Dla wszystkich uczestników dostępny był tego dnia Kącik Wspomnień z pamiątkami i kronikami z dawnych lat szkolnych. Przybyli goście mogli się wpisać do Księgi Pamiątkowej wyłożonej przy wejściu obok Ściany Patrona. Z tej okazji wydano też jubileuszową publikację.



Fot. Po mszy św. uczestnicy przeszli ulicami Goworowa do budynku szkoły(arch. MO).



Fot. Nasz klasowy kolega Stanisław Jastrzębski ciepło wspominał swoich nauczycieli.
Na zdjęciu dyrektor Pani Barbara Grabowska (arch. eostroleka.pl).

MINĘŁO 40 LAT ...



**JUBILEUSZ NADANIA IMIENIA MIKOŁAJA KOPERNIKA
SZKOLE PODSTAWOWEJ W GOWOROWIE
3 września 1973r. – 3 września 2013r.**

GOWOROWO, SIERPIEŃ 2013

Fot. Jubileuszową publikację z okazji 40-lecia opracowała Krystyna Drabot ze współudziałem Reginy Dobrzyńskiej i Jacka Dobrzyńskiego (arch. E. Miłośńska z d. Struniawska).



**Dyrekcja, Społeczność szkolna, Rada Rodziców
oraz Komitet Organizacyjny**

mają zaszczyt zaprosić

**Absolwentów, Uczniów, Rodziców, Sołtysów,
Koła Gospodyń Wiejskich, Przyjaciół szkoły
oraz całą Społeczność Gminy Goworowo**
na uroczyste obchody

Jubileuszu 50-lecia

nadania imienia Mikołaja Kopernika

Szkołe Podstawowej w Goworowie,
które odbędą się **3 września 2023 r.** w sali gimnastycznej
Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Goworowie

Program uroczystości:

12.00-13.00 - uroczysta Msza św. w kościele

pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Goworowie

13.00-13.15 - przemarsz do szkoły z towarzyszeniem

Pocztu Sztandarowego

13.15-13.30 - odsłonięcie Ławeczki Absolwenta na dziedzińcu szkoły

13.45-15.45 - główne uroczystości jubileuszowe:

powitanie, przemówienia okolicznościowe połączone z wystąpieniem

historyka – pana Piotra Kosiorka, uroczyste ogłoszenie

przynależności do Szkół Przyjaciół Kopernika zwieńczone tortem

jubileuszowym oraz częścią artystyczną

15.45-17.00 - przerwa i poczęstunek w stołówce szkolnej

17.00-18.00 - Koncert Absolwentów

Ponadto, w przerwie będzie można odbyć sentymentalną podróż

przez szkolne korytarze, odwiedzić sale lekcyjne i inne zakątki

szkoły, obejrzeć wystawy.

Dla wszystkich dostępny będzie również Kącik Wspomnień

z pamiątkami i kronikami z dawnych lat szkolnych.

Poprosimy przybyłych na uroczystość o wpis do Księgi

Pamiętkowej wyłożonej przy wejściu obok Ściany Patrona.

Będziemy również promować jubileuszową publikację.

Honorowy patronat nad uroczystością objął

Wójt Gminy Goworowo – Piotr Kosiorek

Serdecznie zapraszamy wszystkich do wspólnego świętowania Złotego Jubileuszu.

Spędźcie z nami to niezwykle popołudnie przepelnione cudownymi wspomnieniami.

Patronat medialny:

radio
NADZIEJA

teraz
ostroleka.pl

TYGODNIK
ostrolecki

OKO

MOJA
OSTROLEKA



Program jubileuszu, w którym uczestniczyli absolwenci z naszej klasy (arch. SP w Goworowie).

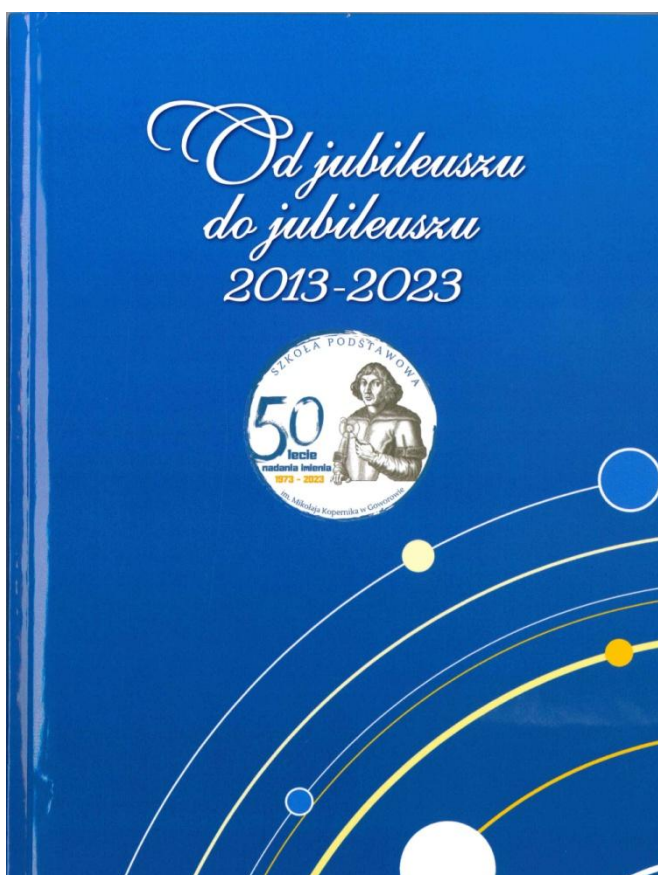


Fot. Pierwsze spotkanie po latach dzięki któremu powstała inicjatywa zorganizowania spotkania klasowego (arch. prywatne).

Przygotowania do tak wyjątkowego wydarzenia, jakim jest spotkanie po 50 latach od ukończenia szkoły podstawowej, mogą być zarówno ekscytujące, jak i pełne wyzwań. Nasza grupa, którą nazwaliśmy "inicjatorzy", tworzyli: Basia, Tereska, Danusia, Ela i Waldek. To właśnie my zostaliśmy reżyserami tego przedsięwzięcia, pełni obaw i tremy, ale i zapału, aby wszystko zorganizować jak najlepiej. Wielu z nas nie miało doświadczenia w organizowaniu tego typu wydarzeń, a przecież po raz pierwszy mieliśmy podjąć się zadania na tak dużą skalę. Szybko zdaliśmy sobie sprawę, że najważniejsza jest komunikacja. Utworzyliśmy więc grupę na jednym z komunikatorów internetowych, gdzie mogliśmy na bieżąco dzielić się pomysłami i rozwiązywać problemy. To właśnie tam, w tej wirtualnej przestrzeni, zaczęły dziać się prawdziwe cuda. Każdy z nas wносił coś od siebie, rzucał nowe pomysły, poddawał coś do przemyślenia, a my szliśmy jak burza, z każdym dniem zbliżając się coraz bardziej do naszego celu. Im bliżej było do spotkania, tym więcej osób zaczęło się do nas przyłączać. Wysyłaliśmy zaproszenia do kolejnych koleżanek i kolegów, a lista uczestników stale się wydłużała. Nasuwały się jednak pytania – czy będziemy w stanie rozpoznać się po tylu latach?

Ktoś zaproponował, abyśmy przygotowali wizytówki ze zdjęciami z tamtych lat, co było genialnym rozwiązaniem, pozwalającym przełamać pierwsze lody i odnaleźć się w tłumie dawnych znajomych.

Organizując spotkanie, musieliśmy również zastanowić się nad jego przebiegiem. Co będziemy robić, gdy już się zbierzemy? Pomysły pojawiały się jeden po drugim. Wspomnienia i oglądanie starych zdjęć? Świetny pomysł! Ktoś zaoferował się, że przygotuje prezentację z fotografiami z tamtych lat. A może quiz z pytaniami o naszej wspólnej przeszłości? Kolejny doskonały pomysł, który miał dodać spotkaniu element zabawy i rywalizacji. Nie mogliśmy zapomnieć o dekoracji sali. Chcieliśmy, aby miejsce spotkania było wyjątkowe i odzwierciedlało znaczenie tego wydarzenia. Dlatego też kilka osób zaoferowało się, że zajmie się ozdobieniem sali. Problemem okazał się brak ekranu do prezentacji, ale i to udało się szybko rozwiązać dzięki zaangażowaniu jednego z uczestników. Nie mogliśmy również zapomnieć o zaopatrzeniu a przede wszystkim o torcie, który miał być punktem kulminacyjnym wieczoru. Wszystko to wymagało koordynacji i współpracy, ale dzięki wspólnym wysiłkom udało się dopiąć wszystko na ostatni guzik.



Fot: Publikację opracował zespół pod redakcją Barbary Grabowskiej (arch. prywatne).

Nie możemy dziś uwierzyć, że po tylu latach jesteśmy razem przy ławce szkolnej. Wspomnienia nasze będą zawsze piękne i nierozłącznie związane ze szkołą.

Jak wspominamy dzień spotkania jubileuszowego i naszych szkolnych lat ...

Dnia 28 września 2024 roku w "Zaciszu Ułańskim" w Dzbeninie odbyło się spotkanie po latach absolwentów Szkoły Podstawowej w Goworowie, klasy A 1966-1974.

Wiosną tego roku trzy osoby (Tereska, Danusia i Ewa) wpadły na pomysł zorganizowania spotkania naszej klasy. Zadzwończyły do kilku osób, z którymi miały kontakt, i udało się dość spontanicznie umówić przy kawie. Było nas ośmioro, miło wspominaliśmy dawne szkolne lata i opowiadaliśmy o naszym życiu. Wtedy powstał pomysł zorganizowania spotkania klasowego w szerszym gronie. Pięcioro z nas (Tereska, Danusia, Ela, Basia i Waldek) jako inicjatorzy spotkania szybko podjęło decyzję o terminie i miejscu imprezy. Rozdzieliliśmy między sobą zadania i pozostając w stałym kontakcie, staraliśmy się dotrzeć z informacją do jak największej liczby osób - absolwentów naszej klasy. Udało nam się skontaktować z 28 osobami. Zaprośmy też nasze nauczycielki: Panią Krystynę Drabot – naszą wychowawczynię w I klasie oraz Panią Lidię Bąkowską – naszą nauczycielkę wychowania fizycznego oraz drużynę zuchów i harcerzy w naszej szkole.

W spotkaniu- biesiadzie wzięło udział 17 byłych uczniów naszej klasy i nasze Panie Nauczycielki, które swoją obecnością sprawiły nam wielką radość i uświetniły imprezę. Wszyscy uczestnicy otrzymali imienne okolicznościowe identyfikatory ze zdjęciem z dawnych, szkolnych lat oraz pamiątkową przypinkę ze szkolną tarczą. Po krótkim powitaniu oraz wspomnieniu nauczycieli i uczniów naszej klasy, którzy już nie żyją, zasiedliśmy do stołu. Wspomnieniom, wzruszeniom i radości ze spotkania nie było końca. Bardzo ciekawa prezentacja z naszych szkolnych lat przybliżyła nam dawne czasy. Piękne słowa naszych honorowych gości, Pań Nauczycielek, sprawiły że wspomnienia dawnych lat stały się jeszcze bliższe, a my poczuliśmy się jak w tamtych pięknych i ważnych latach naszego życia. Dużo radości sprawił nam quiz dotyczący wiedzy o naszych szkolnych latach, dzięki któremu przypominaliśmy sobie o ludziach, wydarzeniach i miejscach z tych czasów. Nie brakowało też dowcipów, opowiadań o śmiesznych, zabawnych zdarzeniach z naszego życia, ale wspominaliśmy także trudne chwile. Śpiewaliśmy piosenki biesiadne, w których prym wiódł piękny głos Stasia. Chłodny wieczór zachęcił nas do tańców przy muzyce i mimo późnej nocnej pory, trudno było się rozstać. Po spotkaniu wiele z nas pozostało w kontakcie. Dzielimy się zdjęciami z imprezy, które są piękną pamiątką. Są osoby, które bardzo chciały być z nami tego wieczora, ale z przyczyn losowych nie mogły. Było sporo głosów wyrażających nadzieję na kolejne spotkanie naszej klasy. Kto wie, może jeszcze uda się zorganizować podobną imprezę...kolejne jubileusze są przed nami.

Barbara Pietruszewska z domu Sobiech, Ostrołęka, 15.10.2024 r.

Moja edukacja zaczęła się dość nietypowo. Za zgodą dyrektora Szkoły Podstawowej w Goworowie zaczęłam chodzić do I klasy w wieku 6 lat. Wówczas nie figurowałam w ewidencji uczniów. Świadectwo z pierwszej klasy napisała na zwykłej kartce zeszytu moja wspaniała Pani wychowawczyni. Po egzaminie zostałam przyjęta od razu do drugiej klasy. Mój rodzinny dom znajdował się nieopodal rzeki Orz. Pamiętam jak mój tata łowił ryby, były to przeważnie płotki, które później mama smażyła na kolację. Natomiast ja z bratem łapaliśmy rękoma miętusy i z powrotem wpuszczaliśmy je do wody. W wakacje pływałam w rzece Orz. Mijały lata ... Teraz, gdy przyjeżdżam do moich rodzinnych stron zawsze przychodzę nad rzekę i wspominam...

Maryla Hajduk z domu Suchcicka

Świadectwo Szkolne

Maria Suchcicka

urodzona dnia 1 marca 1960r.
w Goworowie pow. Ostrołęka

zarejestrowała do klasy I^a szkoły Podstawowej
w Goworowie powiat Ostrołęka

i otrzymała za rok szkolny 1966/67
ocenę ze sprawowania **bardzo dobrą**
ogólną ocenę z przedmiotów **bardzo dobrą**

Uczennica Maria Suchcicka jest
bardzo dobrą uczennicą i może być
przyjęta od razu do drugiej klasy,
bardzo dobrze opiewała materiały klasy I.

Goworowo, dn. 24. VI. 67r. wychowawczyni klasy I^a
Krystyna Kwiecińska

Fot. Tak wyglądało moje świadectwo (arch. Maryla S.).

Refleksja po spotkaniu ze spotkania klasowego od ukończenia przed 50 laty Szkoły Podstawowej w Goworowie.

Chciałabym podziękować wszystkim, którzy brali w nim udział, ale przede wszystkim tym osobom, które to zorganizowały, a także naszym Paniom nauczycielkom. Szczególnie miłe był prezent, wiersz i lizaczki dla nas. Smak przypomniał nam lata naszych młodzieńczych czasów.

To był czas wspomnień, przypomnienia znajomości i przyjaźni. Wspominając uśmieliśmy się razem, ja opowiedziałam Koleżeństwu swoje wspomnienie jak chłopcy chcieli mi pokazać jak wygląda moja wieś Czernie z wieży Kościoła Parafialnego w Goworowie. Widok był niesamowity, ale co nam się potem przydarzyło nie było takie miłe. Kościelny odstawił drabinę i zawołał Księdza Proboszcza. Po tym już nigdy nam taki pomysł nie przyszedł do głowy. Wspominaliśmy też czasy i koleżeńską pomoc, ja miałam daleko do domu a chodziliśmy pieszo więc koledzy odwozili mnie do domu rowerem. Jeden z kolegów spotkał w moim domu swojego Tatę i zdziwienie po obu stronach było ogromne.

Z niesamowitym wzruszeniem oglądaliśmy nasze zdjęcia z tamtych lat.

Dziękuję Wam wszystkim za ten wzruszający wieczór. Mam nadzieję na podtrzymywanie kontaktów z koleżeństwem i do ponownego spotkania, na które już czekam czekam z niecierpliwością.

Pozdrawiam wszystkich serdecznie.

Bożena Pomacho z domu Karpińska

Drodzy Absolwenci,

Nie miałam z Waszą klasą tyle wspólnego, co koleżanka Krysia Drabot, dlatego jestem bardzo wzruszona i usatysfakcjonowana zaproszeniem mnie na tę wyjątkową uroczystość.

Z nostalgią przyglądałam się wspomnieniom mojej drugiej pasji w Szkole Podstawowej w Goworowie, jaką było harcerstwo. To dzięki niemu realizowałam swoje życie społeczne, pozalekcyjne. Uwielbiałam te rozmaite formy spędzania naszego czasu po lekcjach, wspólne biwaki, rajdy, obozy, czas ferii letnich i zimowych. One nie tylko umożliwiały nam ale też uczyły nas życia w różnych warunkach, miejscach, okolicznościach. Tam nawiązywaliśmy autentyczne relacje, które – jak widać – są ważne do dziś. Bardzo mnie to wzrusza – jako nauczycielkę i harcerkę. Świadomie nie piszę „byłą”, bo zawód, który jest pasją nie kończy się wraz z odejściem na emeryturę.

Swoją pracą zawodową i społeczną zawsze chciałam sprawiać radość i wspierać, dodawać siły w tworzeniu wszystkiego, co dobre i ważne. Takie chwile spotkań jak to, które miało miejsce 28 września 2024 roku w Dzbeninie utwierdzają mnie w przekonaniu, jaką jestem szczęściarą, że wybrałam ten zawód i spotkałam takie dzieci, jak Wy.

Klaso Pani Krysi, dziękuję za spotkanie i miłe wspomnienia. Życzę Wam byście przeżyli niejedno spotkanie jak, to z Waszego, jakże prawdziwego, dowcipu o spotkaniach absolwentów w Restauracji pod Żółtym Lwem. Nawet jak zapomnicie, że już tam byliście, to nigdy nie zapomnicie o tym, że macie siebie.

Czuwaj! Lidia Bąkowska



Fot. Nasze panie nauczycielki zostały obdarowane kwiatami i pamiątkowymi lampionami (arch. prywatne).



Fot. Na spotkanie absolwentów przybyło nas szesnaście osób (arch. prywatne).

Spotkanie w "Zaciszu Ułańskim" w Dzbeninie było wyjątkowym wydarzeniem, które na długo pozostanie w pamięci jego uczestników. Było to nie tylko spotkanie towarzyskie, ale przede wszystkim czas pełen wspomnień i refleksji nad wspólnie spędzonymi latami. Wśród honorowych gości znalazły się panie Krystyna Drabot i Lidia Bąkowska, które odgrywały ważną rolę w życiu wielu z nas. Pani Krystyna była naszą pierwszą wychowawczynią, a pani Lidia towarzyszyła nam jako opiekunka zuchów i harcerzy. Po wręczeniu identyfikatorów i tarcz szkolnych, rozpoczęliśmy część oficjalną spotkania. Wspomnieliśmy nauczycieli oraz koleżanki i kolegów, których nie ma już z nami, ale pozostają żywi w naszej pamięci. Uczciliśmy ich minutą ciszy. Był to moment zadumy, ale także wdzięczności za to, co wnieśli do naszego życia. Panie Krystyna i Lidia zostały obdarowane kwiatami i lampionami jako wyraz naszej wdzięczności za ich wkład w nasze wychowanie. Ich obecność dodała wydarzeniu szczególnej atmosfery, pełnej serdeczności i wspólnoty.

Spotkanie było również okazją do przypomnienia sobie wielu niezapomnianych chwil. Podczas pokazu slajdów ze starymi zdjęciami wspólnie rozpoznawaliśmy nauczycieli oraz siebie z tamtych lat. Było to dla nas jak podróż w czasie, która przywołała wiele ciepłych wspomnień. Rozmawialiśmy o tym, jak wyglądał nasz szkolny barak, jakie drzewa rosły wokół boiska oraz jak spędzaliśmy czas na przerwach i po lekcjach. Przypomnieliśmy sobie również, że nasz rocznik jako pierwszy ukończył naukę w nowym budynku szkolnym, a także był pierwszym, który rozpoczął naukę po reformie szkolnej w 1966 roku.

W trakcie spotkania odbył się również quiz, który weryfikował naszą wiedzę o wydarzeniach, faktach i osobach, które na trwałe zapadły w naszej pamięci. Pytania wzbudziły falę wspomnień o tym, jak radziliśmy sobie z nauką, co nas motywowało i jak wyglądał wówczas system nauczania. Było to nie tylko wyzwanie, ale także doskonała okazja do refleksji nad tym, jak wiele się nauczyliśmy i jak bardzo się zmieniliśmy.

Nie zapomnieliśmy również o tych, którzy nie mogli uczestniczyć w naszym spotkaniu. Na bieżąco udostępnialiśmy im zdjęcia na naszej grupie, aby mogli poczuć się częścią tego wyjątkowego wydarzenia. Serdecznościom nie było końca, a nasza grupa żyje wspomnieniami z tego spotkania, pomimo upływu pół wieku od ostatniego dnia w szkole. Za dwa lata będziemy mieli kolejną okazję do spotkania się, ponieważ minie 60 lat od rozpoczęcia nauki. Życie pokaże, czy będzie ciąg dalszy naszych spotkań po latach, ale jedno jest pewne – więzi, które nas łączą, są niezwykle silne i trwają pomimo upływu czasu.

Elżbieta Miłośka z domu Struniawska Goworowo 15.10.2024 r.

**Wspominam Spotkanie z moją Pierwszą Najpierwszą Pierwszą Klasą
z roku szkolnego 1966/67...**

Dziękuję za to Spotkanie tam, w „Zaciszu Ułańskim” w Dzbeninie 28 września 2024 roku. I chociaż od tamtych dni, gdy byliśmy razem jako klasa 1A, minęło prawie 60 lat, to ja każdego z Was rozpoznałam po uśmiechu, moje Słoneczka:

Tereniu i Stasiu, Elu i Irenko, Marysiu i Waldku, Danusiu i Haniu, Basiu i Elu, Basiu i Ewo, Marylko i Andrzeju, a także Bożenko, Tereniu, Wiesiu ... ze wspomnieniem także Tych, którzy nie mogli.

Byłam Waszą Panią tylko jeden rok – to był także mój pierwszy rok pracy zawodowej w szkole w Goworowie. Nie mogłam być z Wami dłużej, bo ówczesna organizacja szkoły wymagała, abym była nauczycielką języka polskiego, bo właśnie rozpoczęłam studia magisterskie /zaocznie /po egzaminie w WSP w Gdańsku.

Naprawdę nie zdradziłam Was, ja również przeżywałam to rozstanie ze łzami w oczach i łomotem serca. Mam nadzieję, że zrozumieliście, choć wtedy było trudno i Wam i mnie...

Na tym Spotkaniu, po latach, zobaczyłam Was, jak kiedyś, w serdecznych powitaniach, radosnych okrzykach wspomnień ważnych chwil z tamtych czasów - Waszych ośmiu lat w tej szkole, (której ja też byłam uczennicą w l. 1953-1960). Ubogaciła te wspomnienia niezwykła, medialna kronika ...

Wybyłyśmy z Koleżanką Lidką Bąkowską trochę wcześniej, by dać Wam swobodę rozmów, wyznań, wzruszeń ...

Dziękuję i gratuluję Organizatorom Spotkania. Pamiętaliście także o Tych, którzy Odeszli.

Byliście bardzo dobrymi dziećmi, uczniami. Zawsze starannie przygotowani do lekcji, lubiliście popisywać się wiedzą. Pięknie oceniono naszą klasę podczas wizytacji szkoły przez Inspektora Oświaty wiosną 1967 roku.

Jestem z Was dumna! Nasza szkoła dała Wam najlepszą promocję w młodości i dorosłym życiu. Oczywiście we współpracy z Waszymi Rodzicami. Im także należą się podziękowania.

Elu, Basiu i Stasiu – Wam szczególnie serdecznie dziękuję ze Wspomnieniem Waszych Mam, które były też moimi Nauczycielkami a później Koleżankami -

Krystyna Kwiecińska Drabot - jesień 2024.

„Nie mierz szczęścia ilością posiadanych rzeczy, lecz chwilami, które zapierają dech”

– Paulo Coelho.

Spotkania takie jak to, przypominają nam o tym, jak ważne są relacje międzyludzkie i jak wiele znaczą wspólne wspomnienia. To one kształtują naszą tożsamość i pozwalają zrozumieć, skąd pochodzimy i kim jesteśmy. Wspomnienia, które przywołaliśmy podczas tego wydarzenia, będą dla nas cennym skarbem na kolejne lata.

Mamy nadzieję, że znów będziemy mogli się spotkać i przeżyć kolejną porcję niezapomnianych chwil, które jeszcze bardziej umocnią nasze relacje.

Nasza historia pokazuje, jak ważne jest, by nie bać się wyzwań i podejmować inicjatywę, nawet jeśli coś wydaje się trudne czy niemożliwe do zrealizowania. Wspólna praca, determinacja i otwartość na nowe pomysły mogą prowadzić do pozytywnych rezultatów.

To spotkanie po 50 latach było tego najlepszym dowodem i na pewno na długo pozostanie w naszej pamięci jako jedno z najpiękniejszych wspomnień.

Do zobaczenia przy szkolnej ławce w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Goworowie.

Absolwenci

Fot. Podczas Jubileuszu 50-lecia odsłonięto ławkę absolwenta (arch.TO).

